



Nasza

Rodnia

Bojszowy

Jedlina

Międzyrzecze

Bojszowy Nowe

Świerczyniec

Gazeta gminna ISSN 1506-5782 Nr 8 (268)

Cena: 1,50 zł

SIERPIEŃ 2019

Modernizacja szkoły

strona 2



fol. pik

Bieg świerczyński

strona 7



fol. pik

Półkolonie pełne atrakcji

strona 8



fol. pik

BOJSZOWY TO NAJMILSZA GMINA NA ŚLĄSKU

Piknik Rodzinny z Premierem Morawieckim

Tegoroczne lato obfituje w liczne, imprezy, festyny i wydarzenia sportowe, a przecież do końca wakacji czekają nas jeszcze między innymi Święto Gminy i Dożynki. Imprezą, która odbiła się szerokim echem w całym kraju był Piknik Rodzinny zorganizowany w niedzielę 4 sierpnia na boisku GTS Bojszowy. Uczestniczyli w nim mieszkańcy miejscowości tworzących naszą gminę oraz wielu przyjezdnych gości. Razem z nami byli tego popołudnia goście specjaliści: premier Mateusz Morawiecki, minister sportu i turystyki Witold Bańka, marszałek województwa śląskiego Jakub Chęłstowski oraz wojewoda Jarosław Wierczok. Honory i obowiązki gospodarza pełnił wójt Adam Duczmal.

Na scenie zaprezentowały się nasze utalentowane uczennice: Julia Kuźnik, która pięknie recytowała wiersz oraz Amelia Sztołter śpiewająca piosenkę. Ciekawe prezentacje przygotowali członkowie Koła PZW nr 71 z Międzyrzecza, Koła Łowickiego „Przepiórka” z Bojszów czy Śląskiego Związku Pszcze-

larskiego w Katowicach. Dużym zainteresowaniem uczestników pikniku cieszyły się pokazy modeli latających przygotowanych pod kierownictwem pana Edmunda Chroboka, sporo osób podziwiała kolejne tomy kroniki naszej miejscowości opracowywane przez pana Romana

dokończenie na stronie 3



fol. pik



fol. K. Gwiszcz

KRONIKA KRYMINALNA

- 23.06. Jedlina, ul. Księdza Grycmana, włamano się do pomieszczeń na terenie parafii skradziono mienie.
- 26.06. Bojszowy, ul. Ruchu Oporu, policjanci zatrzymali mężczyznę, który kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości – 1,17 mg/l i spowodował kolizję.
- 29.06. Bojszowy, ul. Ruchu Oporu, skradziono ziemię z działki oraz uszkodzono rów melioracyjny.
- 01.05. Bojszowy, kilkakrotnie złamano zabezpieczenie konta bankowego i wykonano nieuprawione transakcje. (zgłoszono 10.07.2019).

Od redakcji: nasza kronika powstaje na podstawie informacji uzyskanych z Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu.

WAŻNE TELEFONY:

Policja Bieruń:
32 323-32-00 lub 997

Straż Pożarna: 998

OSP Bojszowy: 507-859-139

OSP Bojszowy Nowe:
507-859-201

OSP Świerczyniec: 507-859-492

OSP Międzyrzecze: 507-859-061

Pogotowie Ratunkowe Tychy:
32 327- 49- 99 lub 999

Urząd Gminy Bojszowy:
32 218-93-66

GOPS: 32 328-93-05

Straż Leśna: 660-642-655

Pogotowie Kanalizacyjne Bojszowy: 32 218-91-74, 781-221-181

Jednolity numer alarmowy: 112

Rusza termomodernizacja szkoły

Pozyskaliśmy 600 tysięcy złotych dofinansowania z Górnośląsko Zagłębiowskiej Metropolii. Dzięki temu zaczynamy termomodernizację Szkoły Podstawowej im. Józefa Kassolika w Międzyrzeczu.

- Na początku bieżącego roku zlecieliśmy i wykonaliśmy audyt energetyczny budynku szkoły w Międzyrzeczu – mówi Wojciech Boruciński z Referatu Infrastruktury Technicznej i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy. Specjaliści potwierdzili nasze przypuszczenia, że konieczna jest termomodernizacja całego budynku.

Niezbędne jest wykonanie szeregu prac, między innymi wykonanie izolacji przegród zewnętrznych docieplenie stropodachu, wymiana źródła ciepła oraz całej instalacji centralnego ogrzewania. Kiedy do tego dodaliśmy możliwość wykonania ogniw fotowoltaicznych okazało się, że całkowity kosztorys inwestorski wskazywał na kwotę prawie 1,2 mln złotych.

- Ponieważ wiedzieliśmy, że z GZM możemy pozyskać maksy-

malnie 600 tysięcy złotych, rozłożyliśmy całość zadania na dwa etapy – mówi wójt Adam Duczmal. Środki, które mamy zabezpieczone w budżecie pozwolą nam na wykonanie pierwszego etapu robót, czyli zrobienie termomodernizacji przegród zewnętrznych, wymianę stolarki oraz docieplenie dachu. Ogłosiliśmy prze-

targ na realizację tego zadania, na który wpłynęły 3 oferty.

Najkorzystniejszą ofertę złożyła – firma DAN POL BUDOWNICTWO z Tychów i to ona realizować będzie to zlecenie.

Całkowity koszt zadania wynosi 665.622,14 zł a zakończenie robót przewidziano na 30 listopada.

(pik)



foto. K. Gwiszcz

Poniżej zamieszczamy grafiki z wizualizacją planowanych robót.



BOJSZOWY TO NAJMILSZA GMINA NA ŚLĄSKU

Piknik Rodzinny z Premierem Morawieckim

dokończenie ze strony 1

Horsta oraz dokonania kół Polskiego Związku Emerytów, Rentystów i Inwalidów z Bojszów i Bojszów Nowych.

Namiotów, w których pokazywano ciekawe aspekty życia naszej gminy było znacznie więcej i wypełniły one teren wokół boiska. Nie brakowało punktów gastronomicznych oraz miejsc, gdzie odbywały się liczne animacje dla najmłodszych. Na bocznych boiskach rywalizowali młodzi piłkarze, walcząc o Puchar Premiera Sportu i Turystyki. Na najmłodszych czekały liczne konkursy z nagrodami, animacje oraz miasteczko dmuchańców. Premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu wyraził radość, że może być w „Bojszowach, czyli najmilszej gminie na Śląsku”.

W naszych działaniach stawiamy przede wszystkim na-

cisk na rodzinę, na to żeby była praca, jak najlepsza płaca; to jest europejskość w konkretnie, w tym kierunku idziemy. To jest nasz program również na kolejne lata; to i program rozwoju, takich gmin, jak Bojszowy – podkreślił Morawiecki.

Premier nawiązał również do postaci pochodzącego z Bojszów Jana Jęczmyka, jak zaznaczył, „jego jednego z ukochanych bohaterów historycznych”. Jęczmyk, mówił premier, zakładał tu biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych, brał udział w pracach przed plebiscytem, walczył o polskość – „walczył, a za swą postawę został zamordowany w Auschwitz przez Niemców”.

– Dodał, że „Polska to właśnie takie powiaty, jak bieruńsko-łódziński”. – Dlatego tutaj inwestujemy w drogi. Z Funduszu Dróg Samorządowych przeznaczamy na ten cel ponad 6 mld zł w ciągu jednego roku.



fol. pik

Dla porównania, nasi poprzednicy przeznaczali – 600 mln złotych średnio rocznie przez osiem lat, mniej więcej – przekonywał Morawiecki.

Z kolei, wójt Adam Duczmal podkreślił, że rodzinny piknik był okazją do promocji naszej

gminy w całym kraju. Wyraził też nadzieję, że wizyta przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich w Bojszowach, w bliskiej perspektywie zaowocuje jeszcze lepszą współpracą dla rozwoju naszej gminy.

Zbigniew Piksa



fol. pik



fol. pik

PARK DWORSKI
Reanimacja!

16 sierpnia (piątek)

18⁰⁰ Festiwal kolorów

20³⁰ Kino plenerowe:

„Niezwyczajna podróż fakira, który utknął w szafie”



23 sierpnia (piątek)

18⁰⁰ Koncert zespołu
BANITA BAND

Gabriela i Jan Madeja Starostami tegorocznych dożynek

Dożynki to święto radości i odpoczynku po ciężkiej pracy, jeden z najpiękniejszych dni w roku dla każdego rolnika. To ukoronowanie tych, którzy codziennie ciężką pracą wytwarzają żywność. Dzięki nim na naszych stołach nie brakuje chleba, który jest symbolem dostatku i pewności jutra.

W dniu 18 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Handlu i Usług, na które zaprosiliśmy rolników, przedstawicieli kół, organizacji, stowarzyszeń działających na terenie Gminy Bojszowy oraz Gminne Jednostki Organizacyjne, aby wspólnymi siłami zorganizować to święto. Padło wiele propozycji, z których został opracowany plan dożynek.

Podczas posiedzenia, państwo Gabriela i Jan Madeja zgodzili się na pełnienie roli Starostów Dożynek. Państwo Madeja prowadzą

kilkuhektarowe gospodarstwo, nastawione na produkcję roślinną i zwierzęcą.

Tegoroczne dożynki gminne odbędą się na boisku sportowym w Międzyrzeczu.

W sobotę 31 sierpnia odbędzie się Święto Gminy. Dzień ten będzie miał charakter rekreacyjno-sportowy, w którym nie zabraknie atrakcji dla dorosłych i dla dzieci. Rozpocznie się od biegu lasami Międzyrzecza, następnie ruszą za-

bawy sportowe dla dzieci i młodzieży oraz występy artystyczne Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, oraz gminnych szkół. Dzień zamkną zespoły coverowe.

W niedzielę tradycyjne obrzędy dożynkowe rozpoczną się kowrodem, który poprowadzą ulicami Międzyrzecza na boisko sportowe Starostowie Dożynek. Tam właśnie odbędzie się polowa msza dziękczynna oraz tradycyjny ceremoniał dożynkowy. Dzień ten uatrakcyjni jednoaktówka "Świniobici" autorstwa Grzegorza Sztolera, zespół Bojszowianie

oraz liczne wystawy. Na koniec tego dnia zaplanowany jest występ zespołu „Frele”.

W imieniu Wójta Gminy Bojszowy, Rady Gminy Bojszowy oraz Starostów Dożynek serdecznie zapraszam rolników oraz mieszkańców gminy do wspólnego świętowania tegorocznych dożynek. Szczegóły na plakacie.

Marcin Duży
Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska Handlu i Usług Rady Gminy

MIĘDZYRZECZE, ul. Gromadzka, boisko KS "POLONIA" Międzyrzecze

przekojowe ŚWIĘTO GMINY

W repertuarze przeboje największych gwiazd:
The Beatles – w wykonaniu The Postman
ABBA – w wykonaniu ABBA Show
U2 – w wykonaniu Exigo
oraz: Bieg Dożynkowy
występy uczniów ze szkół podstawowych
zabawa z DJ, pokazy strażackie.

31.08
2019



10⁰⁰-22⁰⁰

Gminne DOŻYNKI 2019 Międzyrzecze

12⁴⁰ Korowód Dożynkowy

13⁰⁰ rozpoczęcie Dożynek Gminnych
Mszą Świętą polową
na terenie boiska

W programie:

obrzędy dożynkowe oraz koncert zespołu Bojszowianie, występy podopiecznych domu Senior +, spektakl „Świniobici” - Kobiórkowego Teatru Kulturalnego, reż. R. Kłakus, aut. G. Sztoler oraz koncert grupy Sunset.
Gwiazda wieczoru: zespół FRELE.

1.09.2019
13⁰⁰-20⁰⁰

Gastronomia * Wystawy * Stoiska * Atrakcje dla dzieci * Dmuchańce

Nie ma lipy, czyli usuwanie drzew i krzewów na własnej posesji

Na przestrzeni krótkiego czasu kilkakrotnie zmieniane były przepisy ustawy o ochronie przyrody – ostatnio 1 stycznia 2019 roku. Z tego względu wyjaśnimy, jak postępować z „niechcianymi” drzewami lub krzewami. Wciąż mamy prawo do rozporządzania roślinnością na własnej działce – bez zgłoszenia czy zezwolenia – ale tylko w określonych prawem przypadkach.

KIEDY NIEZBĘDNE JEST ZGŁOSZENIE ZAMIARU WYCINKI?

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody usunięcie drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości lub jej części może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego na wniosek posiadacza nieruchomości – za zgodą właściciela tej nieruchomości. W przypadku, gdy ziemia, na której rosną drzewa lub krzewy należy do nas, dodatkowa zgoda nie będzie potrzebna. Należy jednak pamiętać, że są wyjątki od zasady, które w określonych przypadkach złagodzą powyższe obostrzenie. I tak zgodnie z ustawą, przepisów nie stosuje się do drzew lub krzewów, które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zatem uzyskanie zezwolenia nie jest wymagane w przypadku drzew lub krzewów, których usunięcie nie będzie miało związku np. z ich dalszą sprzedażą.

W niektórych jednak sytuacjach, mimo że drzewo jest nasze, na naszej działce i nie zamierzamy go sprzedawać – konieczne będzie zgłoszenie zamiaru usunięcia. Ma to miejsce w sytuacji, gdy obwód pnia drzewa mierzonego na wysokości 5 cm od ziemi przekracza następujące wartości:

- 80 cm – w przypadku: topoli, wierzb, klonu jesionolistnego oraz klonu srebrzystego;
- 65 cm – w przypadku: kasztanowca zwyczajnego, robinii akacjowej oraz płatanu klonolistnego;



foto. archi

- 50 cm – w przypadku pozostałych gatunków drzew.

Wzór zgłoszenia można pobrać w urzędzie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy lub napisać samodzielnie.

CO POWINNO ZAWIERAĆ ZGŁOSZENIE?

Przepisy jasno określają, jakie dokumenty należy dołączyć do wniosku o wycięcie drzewa na działce. Jest to przede wszystkim mapa z zaznaczonym terenem, z którego ma zostać usunięte drzewo, może być to również odręczny szkic. Wniosek musi też zawierać imię i nazwisko wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości (numer działki, numer księgi wieczystej), z której drzewo ma być usunięte. Należy również dostarczyć oświadczenie o posiadaniu tytułu prawnego do władania nieruchomością oraz zgodę właściciela nieruchomości, jeżeli jest wymagana. Ponadto

określić należy dane dendrologiczne drzewa, takie jak jego gatunek oraz obwód pnia mierzony na wysokości 5 cm i 130 cm.

CO NASTĘPUJE PO ZGŁOSZENIU?

Zezwolenie na wycinkę drzew leży w obowiązku gminy. Przed jego wydaniem, pracownik urzędu musi przeprowadzić oględziny drzew, które chcemy usunąć z naszej działki. W tym celu określa on:

1. nazwę gatunku drzewa;
2. obwód pnia ustalonego na wysokości 5 cm, a w przypadku, gdy na tej wysokości drzewo:
 - posiada kilka pni – obwód każdego z tych pni,
 - nie posiada pnia – obwód pnia poniżej korony drzewa.

Urzędnik sprawdza również stan danego drzewa oraz opisuje ewentualne przesłanki do wycinki, np. lokalizacja w bardzo bliskiej odległości od budynków lub kabli napowietrznych.

Wszelkie ustalenia zostają zawarte w protokole, który będzie ważny przez 6 miesięcy od dnia jego sporządzenia.

SPRZECIW GMINY

Gmina ma prawo w terminie 14 dni od dnia oględzin wnieść sprzeciw dotyczący usunięcia drzewa. Z zasady wójt wnosi taki sprzeciw w sytuacji, gdy zgłoszenie zawiera braki formalne. Wówczas w drodze postanowienia wzywa do uzupełnienia ich w terminie 7 dni.

Jeżeli sprzeciw nie zostanie wniesiony, można usunąć drzewo. W przypadku nieusunięcia drzewa przed upływem 6 miesięcy od przeprowadzonych oględzin, usunięcie drzewa może nastąpić po dokonaniu ponownego zgłoszenia.

NALEŻY PAMIĘTAĆ, ŻE:

- możesz wyciąć drzewo tylko wtedy, gdy rośnie na należącym do ciebie terenie (lub za zgodą właściciela terenu)
- bez zgłoszenia możesz wyciąć drzewo, jeśli jego obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekracza 50 cm (z nielicznymi wyjątkami gatunkowymi)
- bez zgłoszenia możesz wyciąć drzewo owocowe, chyba że rośnie na terenie wpisanym do rejestru zabytków
- należy upewnić się, czy na drzewie, które planujesz wyciąć nie bytują zwierzęta lub rośliny objęte ochroną gatunkową
- zgłoszenie przyjmuje, bez pobierania jakichkolwiek opłat, wójt, burmistrz albo prezydent miasta.

Beata Łabuś

Skrótem przez gminę

Trwa wykonywanie dokumentacji technicznej budowy parkingu przy Gminnym Przedszkolu w Bojszowach. Będzie to parking dla 41 pojazdów, w tym 2 dla pojazdów osób niepełnosprawnych, oświetlony i skanalizowany. W sierpniu planowane jest zakończenie prac projektowych i ogłoszenie przetargu na jego budowę, tak aby powstał on do końca bieżącego roku.

Włączone zostały już światła na skrzyżowaniu Gościnną - Gaikowa - Jedlińska! Informujemy, że sygnalizacja posiada przycisk, dzięki któremu piesi mogą bezpiecznie przejść przez jezdnię. Warto wspomnieć o tym również tym mieszkańcom, którzy nas nie czytają, gdyż bez wciśnięcia przycisku mogą bardzo długo czekać na zielone światło.

Trwają prace projektowe związane z planowaną budową oświetlenia ulicznego przy ulicy Jedlińskiej w Bojszowach (odcinek od leśnego placu zabaw do końca zabudowy za wiaduktem kolejowym).

W poniedziałek 29 lipca odbyła się kolejna sesja Rady Gminy. Podczas obrad z udziałem dwunastu radnych przyjęto następujące uchwały:

- a) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej.
- b) w sprawie zmiany w budżecie gminy Bojszowy na 2019 rok.
- c) w sprawie zmiany uchwały nr X/65/2019 Rady Gminy Bojszowy z dnia 17 czerwca 2019 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad wnoszenia obywatelskich inicjatyw uchwałodawczych, zasad tworzenia komitetów inicjatyw uchwałodawczych, zasad promocji obywatelskich inicjatyw uchwałodawczych oraz formalnych wymogów, jakim muszą odpowiadać składane projekty
- d) w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze zatrudnionym w przedszkolu i szkołach prowadzonych przez Gminę Bojszowy
- e) w sprawie określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla pedagogów szkolnych, psychologów, logopedów, doradców zawodowych.

Przyspieszone żniwa

Zdaniem meteorologów, ale także zwykłych zjadaczy chleba tegoroczne lato, a zwłaszcza jego początek, należało do najcieplejszych od wielu, wielu lat. Końcówka czerwca i bez mała cały lipiec – to okres gorącej, tropikalnej pogody. Na lejącego się z nieba żar narzekali nie tylko nasi rodacy, ale bez mała narody przede

wszystkim Europy Zachodniej. U nas w maju wystąpiło nawet zagrożenie powodziowe, a pod koniec lipca stan wody w Wiśle wynosił niecałe pół metra. Na skutek upałów o blisko trzy tygodnie przyspieszone zostały żniwa. Spiekota wielu dni spowodowała, że jakość tegorocznych zbóż była daleka od śred-

niej wieloletniej. Susza dała się we znaki nie tylko rolnikom, ale również producentom warzyw i owoców. Czego nie zniszczyła wysoka temperatura, wcześniej pokonały wiosenne przymrozki. Już zauważono dość duży wzrost cen i wszystko wskazuje na to, że jeszcze pójdą w górę!

(ah)



Agregat prądotwórczy dla strażaków

15 lipca firma PEZAL Product Line z siedzibą w Gdańsku dostarczyła do Gminy mobilny agregat prądotwórczy o mocy 100 kVA, który zostanie przekazany jednostce włączonej do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego tj. OSP w Bojszowach.

Agregat prądotwórczy, w czasie ograniczeń w dostawie prądu, w sytuacji dłu-

gotrwałych upałów bądź w przypadku całkowitego zaniku zasilania spowodowanego wystąpieniem klęsk żywiołowych, zapewni między innymi funkcjonowanie takich obiektów jak lokalne pompownie i przepompownie chroniące zabudowania gminy przed zalaniem czy umożliwi ciągłą pracę gminnej oczyszczalni lub innych obiektów użyteczności pu-

blicznych jak np.: ośrodek zdrowia, placówki oświatowe czy budynek Urzędu Gminy.

Agregat będzie również wykorzystywany do zabezpieczenia imprez organizowanych przez Gminę Bojszowy. Pierwszy raz „w akcji” zobaczymy go podczas gminnych dożynek.

Sprzęt wartości 97 170 zł został zakupiony dzięki uzyskaniu 85 % dofinansowania z projektu pn. „Poprawa sprawności działania jednostki OSP poprzez zapewnienie ciągłości zasilania energią” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa V Ochrona środowiska i efektywne wykorzystywanie zasobów, Działanie 5.5 Wzmocnienie potencjału służb ratowniczych.



WALKA O PUCHAR WÓJTA GMINY BOJSZOWY

Bieg Świerczyński i Fojerfest zgromadziły tłumy

Za nami odbywający się od dwunastu lat, organizowany przez strażaków-ochotników z Świerczyńskiej OSP, festyn „Fojerfest” oraz rozgrywany od 2015 roku Świerczyński Bieg Uliczny o Puchar Wójta Gminy Bojszowy. Jubileuszowa edycja biegu, która rozpoczęła się już od wczesnych godzin popołudniowych, jak co roku zgromadziła sporą rzeszę lokalnych biegaczy z bliskich i dalszych okolic naszego regionu.

Na początku do rywalizacji stanęli najmłodszy (przedszkolaki i dzieci szkolne). Później na trasę wybiegli zawodnicy biegu głównego, poprzedzeni przez uczestników wyścigu na tyżworolkach. W międzyczasie dystans 650 m pokonali młodzieżowcy. Na tyżworolkach bezkonkurencyjny był Wojciech Gądek z Żor. W biegu głównym metę piątej edycji Świerczyńskiego Biegu Ulicznego o Puchar Wójta Gminy przekroczyło 301 uczestników; 262 biegaczy i 39 rolkarzy, w tym 84 kobiet.

Zwycięzcami biegu głównego na dystansie 10 km w klasyfikacji generalnej wśród mężczyzn są: 1. Paweł Buczek z Tychów, 2. Daniel Żurawik z Jaworzna oraz 3. Piotr Bryś z Świerczyńca; wśród kobiet: 1. Barbara Żakowiecka z Katowic, 2. Sylwia Marczykiewicz z Tychów oraz 3. Monika Stanicka z Tychów.

Najszybszym biegaczem tegorocznej edycji biegu jest Paweł Buczek, któremu pokonanie dziesięciokilometrowej trasy zajęło 34 min i 07 sek. Natomiast najszybszą zawodniczką okazała się Barbara Żakowiecka, której to pokonanie trasy zajęło 43



foto: pik

min i 48 sek. Wszyscy uczestnicy sportowych zmagani otrzymali medale, a najlepsi odebrali puchary i nagrody rzeczowe. Nagrody wręczali: wójt Adam Duczmal, przewodniczący Rady Gminy – Marek Kumor, wicestarosta Agnieszka Wyderka - Dyjeczńska, przewodnicząca Rady Powiatu Anna Kubica, organizatorzy: Krzysztof Komandera, Mariusz Oroc i Damian Klimek oraz sponsor nagród książkowych Jan Kasprzyk. Po zawodach rozpoczął się „Fojerfest”. Mogliśmy podziwiać m.in.: po-

kaz piłkarski w wykonaniu kuloodpornych (niepełnosprawnych) piłkarzy bez kończyn z Bielska-Białej), występ Kasi i Claudii Chwołka, pokaz sztuk waliki, instruktaż pierwszej pomocy przeprowadzony przez Michała Sabata oraz konkurencje zręcznościowe dla dzieci. Całość zakończyła zabawa taneczna.

Organizatorzy: Krzysztof Komandera, Mariusz Oroc i Damian Klimek za naszym pośrednictwem serdecznie dziękują za pomoc przy organizacji V Świerczyńskiego Biegu Ulicznego:

Starostwu Powiatowemu, Wójtowi Gminy, Harcerzom, Wolontariuszom, Mieszkańcom, zaprzyjaźnionym firmom, instytucjom, osobom prywatnym. Dziękujemy wszystkim strażakom: OSP Świerczyńca, OSP Bojszowy Nowe, OSP Międzyrzecze, OSP Bojszowy, OSP Bieruń Stary. Wojewódzkiemu Pogotowiu Ratunkowemu w Katowicach, firmie Dudus-Med. Szczególne podziękowania kierujemy do funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Bieruniu za zabezpieczenie trasy, oraz PSP Tychy i OSP Imielin za zaprezentowanie swoich wozów bojowych. Dziękujemy redaktorowi nacelnemu Nowe Info Jarosławowi Jędryskowi, dziennikarzowi Lechowi Gawinowi, Piotrowi Czesławowi, Zbigniewowi Piksie za sprawowanie patronatu medialnego, Restauracji Victoria – GP za sprawną obsługę gastronomiczną. Bez Was wszystkich nie byłoby tak udanej imprezy. Dzięki Waszemu zaangażowaniu, nasza praca społeczna ma sens i daje nam wiele radości i satysfakcji z działań na rzecz promocji Świerczyńca i Gminy.

pik



foto: pik

Półkolonie pełne atrakcji

Kto by pomyślał, że najfajniej wypoczywa się w Bojszowach? Takiego zdania było wielu uczestników tego- rocznych półkolonii zorganizowanych w naszej gminie. W czasach, gdy standardowe wczasy trwają tydzień, czasem dwa, natomiast wakacje niemal dziewięć lub dziesięć tygodni - problemem wielu rodziców jest zapewnienie dzieciom i młodzieży w miarę atrakcyjnego wypoczynku. U nas tego problemu nie było. Wójt Gminy Bojszowy powierzył Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Bojszowach organizację półkolonii dla dzieci z naszej gminy.

Wychowawcy postarali się, aby każde dziecko znalazło coś dla siebie i spędzało czas bezpiecznie, ale w fantastycznej i radosnej atmosferze. Atrakcyjną pamiątką wspaniałych wakacji z pewnością będzie „Wakacynka”, czyli gazetka dokumentująca to, co działo się w czasie półkolonii, z której zaczerpnęliśmy garść wakacyjnych wspomnień.

Zaraz w pierwszym tygodniu dzieci podzielono na cztery grupy. Przed rozpoczęciem zajęć każda grupa sporządziła swój regulamin, aby miło i bezpiecznie spędzić czas.

DLA KAŻDEGO COŚ FAJNEGO

Już od pierwszego dnia każda grupa miała co robić. Bywało też i tak, że wszystkie grupy razem zabierały się do wspólnych wyzwań, jak choćby wykonanie ogromnego ogłoszenia na parking przy Hali Sportowej w Bojszowach, że oto nastąpił „czas - start” dla półkolonii w naszej gminie. Zresztą to nie jedyny akcent ogłaszający, że właśnie rozpoczęły się wakacje.

Prócz wielu zabaw sportowych – i tutaj umówmy się, że od początku aż do końca królowała piłka nożna, w którą równie chętnie grały także dziewczynki - zajęcia były bardzo różnorodne.

Nie sposób w krótkiej relacji opisać tego, co działo się przez kolejne lipcowe dni. Dość wspomnieć, że podejmowano się prawdziwie ambitnych zajęć, jak choćby wykonywanie kompozycji pod nazwą „las w szkole”. Powstało ich przez cały miesiąc całkiem sporo.

Kolorowano także odlewy gipsowe, wykonano kilka obrazów w nurcie impresjonistycznym, który pozwolił na świet-

ną zabawę, a przy okazji uwolnił wiele młodzieńczego zapału i artystycznych zdolności.

WYCIEZKI I SPOTKANIA

W ten sposób dzieci własnoręcznie wytworzyły upominki, którymi potem mogły z radością i dumą obdarowywać gości i ciekawych ludzi przy szczególnych spotkaniach.

A tych nie brakowało! Pierwszym takim wydarzeniem była wizyta Pana Policjanta, który w niecodzienny sposób opowiedział dzieciom wiele o tej trudnej pracy oraz przekazał całkiem sporą wiedzę, jak szeroko można rozumieć słowo „bezpieczeństwo”. Przymiarki do elementów umundurowania, zakuwanie się w kajdanki oraz dokładne oglądanie różnych akcesoriów służących w codziennej służbie trwało bardzo długo.

Równie interesująca okazała się wycieczka do katowickiego „Trutowiska”. Porządna porcja wiedzy o pracowitych pszczołkach, a potem porządna porcja pieczonej i pysznej kielbaski – to całkiem dobra recepta na udany dzień dla półkolonistów.

Niektórym młodym mieszkańcom naszej gminy bardzo spodobał się fotel Wójta Gminy Bojszowy, do którego przymierzali się raz po raz podczas wizyty w Urzędzie Gminy. Ale spokojnie, zajęli go tylko na chwileczkę i wszystko szybko wróciło na właściwe tory. Moglibyśmy tak jeszcze długo opisywać kolejne atrakcje, ale już to niech wystarczy za skromny opis tego, co działo się na półkoloniach.

Ostatniego dnia lipca dzieci różnym krokiem pomaszzerowały na pizzę do Parku Dworskiego.

Oficjalnego zamknięcia letniego wypoczynku w ramach półkolonii dokonali szczególni



goście: Wójt Gminy Bojszowy Adam Duczmal i Skarbnik Gminy Bojszowy Grażyna Czarnynoga. Każde dziecko zostało obdarowane przez władze gminy upominkami, co przyniosło wiele radości. Dzieci na nowo od-

kryły nieco zapomnianą zabawę jo-jo, a pamiątkowe czapeczki z logo naszej gminy w kolorze słońca pozwolą jeszcze długo wspominać minione chwile.

(tekst i zdjęcia GOPS)

Profesjonalną opiekę oraz całą moc atrakcji zapewniono dzieciom nieodpłatnie przez cały lipiec. Z półkolonii skorzystało łącznie 58 dzieci w wieku szkolnym. Co ważne, nie zabrakło miejsca dla nikogo. W ramach półkolonii zapewniono posiłek, dwie wycieczki i bardzo różnorodny program zajęć.

Natura bliżej ludzi?

Na rosnącym na prywatnej posesji okazałym świerku przy ul. Ks. Grycmiana w Jedlinie, na wysokości okna łazienki, a więc zaledwie o jakieś trzy metry od ściany budynku, para sów wychowała piątkę piskląt. Działo się to w okresie jakże chłodnego maja i czasami żał było patrzeć, jak te ptaki cierpią chłód. Z drugiej strony – ciekawostka! Dopóki młode były w gnieździe i donośnym piskiem domagały się pożywienia, okolica wolna była od drobnego ptactwa, w tym przede wszystkim wszędobylskich wróbli. Dziwić też może fakt, że te płochliwe z reguły ptaki nie bały się absolutnie przejeżdżających ciągników rolniczych, pracującej i hałasującej śmieciarki, wybuchów materiałów pirotechnicznych czy wreszcie jazgotu bawiących się i dokazujących dzieci. Mogły natomiast irytować domowników całonocnym popiskiwaniem. Ciekawe, czy za rok znów dojdzie do podobnej sytuacji.

(ah)



Wyjazd jest bezpłatny

WYCIECZKA

SOBOTA
17.08.2019 R.

gmina

BOJSZOWY

JURA

KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKA

Czas przejścia: ok 4h (liczony bez przerwy)
 Odległość: 13km
 Stopień trudności: średni(4/10)

Plan: Przejazd autokarem do Mirowa. Przejście na trasie Mirów – Zamek Bąkowiec przez Bobolice – Zdów (szlak czerwony): -Skąły Kroczyckie (szlak żółty) - Góra Zborów (szlak czerwony): Morsko Zamek Bąkowiec (szlak czerwony)

Regulamin i więcej info na stronie www.gromswierczyniec.pl
i pod nr tel 660 491 073

Angielski
i kropka.



SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

ZAJĘCIA W GRUPACH 5-6 OSOBOWYCH
NA TERENIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŚWIERCZYŃCU
I W BOJSZOWACH

ZAJĘCIA W PARACH LUB W GRUPACH 3-4 OSOBOWYCH
KRĘTA 12 ŚWIERCZYNIC

ZADZWOŃ: 792-428-465

NAPISZ NA FB: ANGIELSKI I KROPKA. SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Sto lat od tragicznego zrywu, czyli bojszowanie w powstaniu

W sierpniu tego roku mija setna rocznica wybuchu I powstania śląskiego. Niestety wiedza przeciętnego Polaka o tych wydarzeniach jest niewielka, żeby nie powiedzieć żadna, a to skłania do przypomnienia kilku faktów związanych z tym epizodem śląskiej historii. Warto też na wstępie zaznaczyć, że ów zryw jest o tyle istotny dla bojszowskiej społeczności, że był jedynym, podczas którego walki toczono bezpośrednio w okolicy Bojszów. Niestety nie obyło się bez ofiar.

CHCIELI DO POLSKI

W połowie XVIII wieku większa część Górnego Śląska znalazła się w granicach państwa pruskiego. Od samego początku sporym problemem było komunikowanie się pomiędzy rodzimą, słowiańską ludnością a napływającymi z Niemiec migrantami. Pomimo oczywistych barier językowych, tutejsze społeczeństwo funkcjonowało jednak w poprawnych relacjach i rzadko zdarzało się, żeby któraś ze stron próbowała zmusić drugą do używania jej języka.

Sytuacja drastycznie zmieniła się dopiero z początkiem lat 70. XIX wieku, kiedy z inspiracji kanclerza Ottona von Bismarcka zaczęto w Cesarstwie Niemieckim prowadzić politykę kulturkampf. Jedną z jej najbardziej charakterystycznych cech była ostra walka z językami słowiańskimi, którymi posługiwała się duża część obywateli II Rzeszy. W szkołach wprowadzono przymus nauczania języka niemieckiego, co było trudne do akceptacji przez prostą ludność wiejską i co budziło sprzeciw. Postępująca germanizacja nie ograniczała się jedynie do sfery edukacji. Przykładowo, w 1908 roku parlament pruski przyjął kontrowersyjną ustawę, która nakazywała używanie wyłącznie języka niemieckiego podczas zebrań wszelakich stowarzyszeń. Częste nieprzestrzeganie tego prawa skutkowało licznymi procesami sądowymi, co wzmagало niechęć autochtonicznych Górnoszlązaków do państwa pruskiego.

Pomimo licznych spięć, większość Ślązaków była lojalna wobec Niemiec. Sytuacja ta zmieniła się dopiero diametralnie w trakcie I wojny światowej. Śmierć bądź też okaleczenie wielu tysięcy Górnoszlązaków na wszystkich



fol. M. Bereza

frontach Wielkiej Wojny wzbudziło wielką niechęć do Prus, podsycaną dodatkowo fatalnym stanem gospodarki, a co za tym idzie głodem. Hiperinflacja „zjadała” zarobione pieniądze, a we wszystkich przemysłowych miastach wybuchły strajki, które nierzadko kończyły się rozlewem krwi. Sytuację tę wykorzystali propolscy Ślązacy, na których czele stał Wojciech Korfanty. Ich działania polityczne doprowadziły do tego, że zwycięska w wojnie Ententa w czerwcu 1919 roku zadecydowała, że o przynależności państwowej pruskiego Górnego Śląska rozstrzygnie plebiscyt. Niemcy nie zamierzali oddać bez walki tak ważnego dla nich przemysłowego regionu, a z kolei polscy Ślązacy chcieli raz na zawsze odłączyć się od ciemiężącej ich Rzeszy. Konflikt wiał na wlosku.

GOTOWI DO BOJU

Dowództwo niemieckiego VI korpusu armijnego z Wrocławia zdawało sobie sprawę z tego, że samymi siłami porządkowymi nie zdołają utrzymać wschodnich rubieży II Rzeszy. Aby wzmocnić obronę tego terenu, nad Wisłę przetrzucono między innymi oddziały 32. brygady Reichsweh-

ry dowodzone przez urodzonego w Pszczynie generała Karla Hoefera. Żołnierze ci razem z ochotnikami z tzw. Freikorpsów obsadzili kluczowe punkty i miejscowości na wschodniej ścianie Górnego Śląska, co odbiło się fatalnie na nastrojach społecznych. Zaprawieni w bojach weterani byli bardzo dużym obciążeniem dla miejscowej ludności. Na porządku dziennym były pobicia, kradzieże, a zdarzały się nawet przypadki zabójstw. W takiej sytuacji wielu wahających się do tej pory Ślązaków zdecydowało poprzeć w zbliżającym się plebiscycie opcję polską.

Widząc co się dzieje, członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska zaczęli w pośpiechu przygotowywać zryw, którego celem było usunięcie niemieckich wojsk i zbrojne przyłączenie przynajmniej części Śląska do odrodzonej Polski. Na czele POW w powiecie pszczyńskim stanęli Stanisław Krzyżowski i Alojzy Fizia. Tego drugiego Niemcy nazywali „wściekłym, polskim psem”. Powstańcy w powiecie zostali podzieleni na dziesięć kompanii, z których trzecią, bojszowską, dowodził Jan Jęczmyk. Zdołano zgromadzić trochę broni, której wystarczyło co

najwyżej dla połowy „peowiaków”. Jedynej szansy upatrywano w zaskoczeniu, ponieważ Niemcy posiadali liczne karabiny maszynowe, a nawet artylerię. Warto dodać, że zanim doszło do rozpoczęcia walk, bojszowscy powstańcy złożyli uroczyste ślubowanie w lesie, nad brzegiem Korzyńca.

Poza tym jeszcze przed wybuchem insurekcji, niewielka grupa powstańców skradła z dworskiej stodoły w Bojszowach karabin maszynowy, który udało się im, pomimo obławy, wynieść za Wisłę do Oświęcimia. Najprawdopodobniej obyło się to bez ofiar śmiertelnych, a jedynym poszkodowanym był niemiecki wartownik, którego brutalnie obezwładniono podczas kradzieży sprzętu.

POLAŁA SIĘ KREW

Bezpośrednim impulsem do wybuchu powstania była masakra górników 15 sierpnia 1919 roku pod jedną z mysłowickich kopalń, którzy protestowali przeciwko wyzyskowi i domagali się wypłaty zaległych pensji. Na rozkaz centralnego dowództwa POW GŚ powstańcy złapali za broń i w nocy z 16/17 sierpnia zaatakowali liczne posterunki Grenzschutzu na terenie kilku powiatów, m.in. pszczyńskiego i rybnickiego. Pomimo lokalnych sukcesów (przykładowo w Paprocanych rozbrojono około stu żołnierzy i zdobyto baterię artylerii), słabo zorganizowane oddziały powstańcze bardzo szybko musiały oddać wywalczone wsie i uciekać za Wisłę w obawie przed represjami.

Podobnie sytuacja wyglądała w Bojszowach, gdzie Grenzschutz stacjonował we dworze w centrum wsi. Zaatakowani zniemacka wojacy w większo-

ści szybko się poddali, po czym zostali oni odesłani w niewolę do Oświęcimia. Dokładna liczba osób biorących udział w tym incydencie nie jest znana, ale samych powstańców mogło być przynajmniej kilkudziesięciu. Ksiądz Spindel odnotował w swojej kronice, że w boju zginęło czterech żołnierzy. W międzyczasie do strzelaniny miało również dojść w Jedlinie, skąd jednak Grenzschutz zdołał wycofać się bez żadnych strat. Do zabitych po polskiej stronie należy zaliczyć Wojciecha Masalskiego.

Części niemieckich żołnierzy udało się zbiec z obławy, w tym ich dowódcy, którego ukrył na probostwie proboszcz Spindel. W niedzielę o poranku przebrany w kobiece ubranie, oficer ten zdołał przedostać się do Pszczyzny, skąd w poniedziałek 18 sierpnia około 9 rano zajeżdżał do wsi silny oddział kawalerii, aby zaprowadzić porządek. Pech chciał, że w tym samym czasie odbywało się wesele Mateusza Tomali i Katarzyny Hachuły. Wojacy spacyfikowali weselników, poturbowali „Bogu” ducha winnych mężczyzn (powstańcy byli w tym czasie poza wsią), w tym ojca panny młodej, a na odchodne zarekwirowali znalezione siano. Jak podaje ówczesna prasa, na wieś nałożono również kontrybucję w wysokości 30 000 marek.

Powstańcy próbowali jeszcze miejscami kontratakować. Tego samego dnia w Woli zginęło podczas walk co najmniej dwóch ochotników z Freikorpsu von Löwenfelda. Jeden z nich pozostaje nieznanym z imienia i nazwiska, drugim był unteroficer (plutonowy) Seidel. W późniejszym czasie powstańcy przekroczyli również Wisłę na wysokości Łąki k. Pszczyzny, jednakże i tam zostali zmuszeni do odwrotu. W starciach ciężko ranny został Jan Knopek.

TERROR TRWAŁ

Choć insurekcja ostatecznie zakończyła się porażką, a oficjalne walki ustały na rozkaz dowództwa POW 24 sierpnia, na plebiscytowym obszarze nadal dochodziło do lokalnych starć. Z list poległych niemieckich żołnierzy można wyczytać, że na krótko po powstaniu w naszej okolicy operował Ochotniczy Regiment Huzarów nr 12. Jednostka ta utraciła pod koniec miesiąca następujących żołnierzy:

- 28 sierpnia zginął w Woli oficer Josef Rost

- 29 sierpnia na Gościńcu pomiędzy Ścierniami a Nowymi Bojszowami zginęli podczas patrolu gefreiter (kapral) Wagner i huzarzy Heinig i Reuther

Grenzschutz jeszcze przez dobre kilka miesięcy terroryzował ludność Górnego Śląska. „Nowiny” wspominały z począt-

kiem września o dwóch braciach Konopko, których rozstrzelali w Bojszowach niemieccy żołnierze. Za co? Tego dziennikarz nie napisał. Z kolei w Międzyrzeczu wojskowi ulokowali się w szkole, a kiedy ją opuścili, nadawała się ona do remontu. Jak odnotował późniejszy jej kierownik Józef Kassolik: „izby szkolne (ściany) były zupełnie zniszczone, a drzewa owocowe w ogrodzie przez konie pogryzione”.

Z początkiem października sytuacja nieco się unormowała po podpisaniu polsko-niemieckiego układu o amnestii, dzięki któremu powstańcy mogli bezpiecznie wrócić na Śląsk zza Wisły i Przemyśły. Wojska wchodzące w skład Grenzschutzu ostatecznie wycofano stąd zimą 1920 roku, a ich miejsce natychmiast zajęły sprzymierzone siły francuskie i włoskie. Porządku pilnowała również niemiecka Sicherheitspolizei, zwana przez Ślązaków „Zicherką”. Choć regularne walki ustały, nienawiść dalej rozpalala obie strony konfliktu. W tej sytuacji nie było mowy o żadnym pokoju i pojednaniu. Powoli zbliżała się data plebiscytu, a wraz z nią kolejne starcia.

TRUDNE POLE DO BADAŃ

Powstania to niestety bardzo trudny temat do analizy. Pomimo tego, iż zachowało się wiele archiwaliów z tamtego okresu, ich dwujęzyczność i skrajna po-

stawa osób piszących nie sprzyja rzetelnemu opisaniu tego epizodu w historii Śląska.

Poza tym historię piszą zwycięzcy. W mediach mówi się głównie o brutalności strony niemieckiej, a niestety również opcja polska nie była bez winy. Dla przykładu, jeden z polskich meldunków głosi, że 18 czerwca 1920 roku „obito niemieckiego agitatora (...). Zabrano mu także rower.” Wcześniej pobito również niemieckiego kierownika międzyrzeckiej szkoły nazwiskiem Pohl. Pomimo tego, z dużą dozą prawdopodobieństwa można jednak stwierdzić, że o wiele więcej wycierpieli tutaj ze strony niemieckiej polskojęzyczni Ślązacy.

Na zakończenie warto wspomnieć o tym, że niestety ilość relików po I powstaniu śląskim jest bardzo uboga. Dość nietypowym świadkiem tamtych krwawych dni jest stojąca po dziś dzień stodoła, z której powstańcy skradli Grenzschutzowi broń. Ponadto, nie licząc pewnej ilości raportów i notatek prasowych, jedyną znaną mi pamiątką po tamtych wydarzeniach jest nadszarpnięty zębem czasu orzełek z powstańczej czapki. Być może któryś z Czytelników ma w domu jakieś inne przedmioty związane z tamtymi tragicznymi wydarzeniami? Jeśli tak, to zachęcam do podzielenia się nimi z szerszą publicznością.

Przemysław Żołteczko



InstaEnergy

instalacje dla domu i przemysłu

SKLEP INSTALACYJNY

• Bojszowy Gaikowa 41
+530 556 229

• Godziny otwarcia:
PN-PT 8.00-16.00 SOB 8.00-13.00

• kotły • pompy ciepła • rekuperatory • panele fotowoltaiczne • stacje uzdatniania wody • pompy hydroforowe

Sportowe wakacje czyli piłkarski festyn GTS

Kiedy z powodu złej pogody GTS Bojszowy musiało odwołać festyn piłkarski zaplanowany na 21 lipca, wielu nie kryło rozczarowania. Organizatorzy włożyli sporo wysiłku, potencjalni uczestnicy rezerwowali termin i wszystko na nic. Tymczasem dla chcącego nic trudnego. Już tydzień później, w niedzielę 28 lipca o godz. 15.00 rozpoczął się piknik sportowy „Miasteczko piłkarskie”. Impreza odbyła się na boisku GTS Bojszowy i zgromadziła tłumy młodych sportowców.

Jak nam powiedział prezes GTS Adam Honc: *Nie mogli-*

śmy zawieść chłopaków, którzy od dawna szykowali się na piłkarskie emocje. Tym razem pogoda dopisała, a organizatorzy zapewnili sporo sportowych atrakcji dla całych rodzin. Kto nie miał ochoty na sportowe zmagania lub po prostu chciał trochę odpocząć, mógł wziąć udział w konkursie plastycznym przygotowanym w podcieniach biblioteki lub pod specjalnym namiotem zrobić sobie artystyczny malunek na twarzy. Dla nikogo nie zabrakło pysznego ciasta ani kiełbasek z grilla.

pik



phot. pik



phot. pik



phot. pik

GTS Bojszowy liczy na twój doping

W sobotę 10 sierpnia wyjazdem do Woszczyc zespół GTS Bojszowy rozpoczął zmagania w nowym sezonie tyskiej „A” klasy. Pierwszy mecz u siebie rozegrany zostanie w niedzielę 18 sierpnia z Iskrą II Pszczyzna. Zapraszamy do kibicowania.

HARMONOGRAM NAJBLIŻSZYCH ROZGRYWEK

Kolejka 2 – 18 sierpnia godz. 17.00 **GTS Bojszowy** – Iskra II Pszczyzna

Kolejka 3 – 24 sierpnia godz. 17.00 Leśnik Kobiór – **GTS Bojszowy**

Kolejka 4 – 1 września godz. 17.00 **GTS Bojszowy** – Czapla Kryry

Kolejka 5 – 7-8 września Znicz Jankowice – **GTS Bojszowy**

W momencie oddawania gazety do druku, dokładna data spotkania z Jankowicami nie była znana.

Uwaga: drużyna wymieniona, jako pierwsza jest gospodarzem spotkania. Czyli mecze kolejki 1,3 i 5 nasz zespół gra na wyjeździe.

Sukces w Moravskim Berounie

GTS Bojszowy to nie tylko sekcje seniorów, juniorów i grup młodszych. Nasz klub ma także swoich oldbojów, którzy w sobotę 3 sierpnia wystąpili w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Moravskim Berounie (Czechy). Nasz zespół zajął w nim pierwsze miejsce. W tur-

nieju wystąpiło sześć drużyn: dwie z Polski, trzy z Czech i jedna ze Słowacji. Mecze rozgrywane były na pełnowymiarowym boisku systemem „każdy z każdym”. Nasi oldboje wygrali cztery mecze i jeden zremisowali, bilans bramek wyniósł 9:1. Gratulujemy.



Nasza

Rodnia

Wydawca:

Urząd Gminy Bojszowy.
ISSN 1506-5782

Redaguje zespół: Przemysław Żołneczek, Beata Łabuś, Karolina Gwiszcz, Beata Wrobel oraz nauczyciele szkół i przedszkola
Redaktor naczelny Zbigniew Piksa. Telefon: +48 601 48 54 48

Adres do korespondencji:

Urząd Gminy Bojszowy, 43-220 Bojszowy, ul. Gaikowa 35

e-mail: naszarodnia@gazeta.pl

Nakład: 1500 egz.

Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni” są chronione prawami autorskimi wydawcy czasopisma „Nasza Rodnia”, ich autorów lub osób trzecich. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.
Realizacja: Agencja Reklamowa BORGIS, Katowice. Telefon: 601 48 54 48